

Górnoszlązak

Pismo codzienne, poświęcone sprawom ludu polskiego na Śląsku.

„Górnoszlązak” z niedzielnym dodatkiem „Rodzina chrześcijańska” wychodzi codziennie, z wyjątkiem niedziel i świąt, kosztuje na pocztę 1 w agentów i markę 60 fen. kwartalnie, z odnośnikiem do domu 2 mk. 2 fen.

Przez lud — dla ludu!

— Telefon Nr. 1049. —

Ogłoszenia: 20 fen. za wiersz petytowy jednolamowy. Przy kilkorazowym powtórzeniu udziela się znacznego rabatu. — Reklamy: 50 fen. od wiersza.

Redakcja, ekspedycja i drukarnia znajdują się przy ulicy Młyńskiej (Mühlstrasse) Nr. 12.

Kalendarz katolicki:
26-go marca: Kastulus.

Wschód słońca:
godz. 5 minut 52

Zachód słońca:
godz. 6 min 21

Jmionia słowiańskie:
26-go marca: Więcyślaw.

Do naszych czytelników.

Szanownych naszych czytelników prosimy o przebaczenie i wyrozumiałość, jeżeli w tych dniach otrzymywali „Górnoszlązaka” nieregularnie, albo jeżeli może jakiś numer tu i owdzie wcale nie doszedł. Są to nieuniknione następstwa przeprowadzki, gdyż obecnie przenosimy naszą wielką rotacyjną maszynę drukarską do nowego domu przy ul. Beaty, gdzie od 1 kwietnia mieścić się będzie nasze wydawnictwo, a tymczasem zmuszeni byliśmy drukować na mniejszej maszynie, która pracując znacznie wolniej od maszyny rotacyjnej, nie mogła na czas wydołać z wydrukowaniem kilkunastotysięcznego nakładu „Górnoszlązaka”, mając przytem jeszcze inne prace drukarskie do wykonania.

Ze względu więc na te przejściowe trudności prosimy szanownych abonentów naszych o wyrozumiałość.

W przyszłym tygodniu w drukarni naszej zapanują znów normalne warunki, tak iż abonenci nasi znów jak dawniej „Górnoszlązaka” regularnie otrzymywać będą.

Odpowiedź kanclerza hr. Bülowa posłom Chrzanowskiemu i hrabiemu Mielżyńskiemu.

Z mowy hr. Bülowa, wygłoszonej 16-go marca, o której pisaliśmy swego czasu, wyciągamy ustępy, w których odpowiada posłom naszym Chrzanowskiemu i hrabiemu Mielżyńskiemu.

Mości Panowie. Wywody wczorajsze p. posła Chrzanowskiego zainteresowały mnie bardzo i zdziwiłem się, że tutaj były wogóle możliwe. Zdaje mi się, że niema kraju ani parlamentu, w którymby reprezentanci obcego plemienia w taki sposób wyrażać się mogli o rządzie, o urządzeniach, o charakterze państwa, w którym żyją. (Głosy z pomiędzy socjalnych demokratów.)

Pan poseł Chrzanowski mówił o pruskim barbarzyństwie, o barbarzyńskich rozporządzeniach (Bardzo słusznie! u socjalnych demokratów.)

i mówił o tem, że zwyczajem jest Prus usypiać czujność sąsiadów, ażeby w danej chwili wyciągnąć rękę po ich kraje. (Bardzo słusznie! u socjalnych demokratów.)

A to, że wywodom tym towarzyszyło ze strony niemieckiej „bardzo słusznie!”, może się także tylko u nas zdarzyć. (Głos potwierdzenia.)

Pan poseł Chrzanowski przypomniał wreszcie czasy, w których w Berlinie rządził gubernator francuski a królowa Ludwika na wschodnich kresach kraju — jak się wyraził — cesarza Napoleona o łaskę prosiła. W każdym razie

zyczenia byłoby godnym, aby niemiecka mniejszość we wszystkich innych krajach doznawała tak obiektywnego obejścia się i takiego poparcia z różnych stron, jakiego doznali posłowie polscy w tej wysokiej izbie.

(Bardzo dobrze! na prawicy.)

Minał już wiek cały, jak pewien niemiecki poeta wołał do niemieckiego ludu: „Nigdy nie był sprawiedliwszym żaden lud dla obcych jak ty”. Tak jest i dzisiaj jeszcze. Ale ten sam poeta dodaje: „Nie bądź tylko zbytnio sprawiedliwym, bo nie są dość szlachetnymi, aby pojąć jak pięknym jest błąd twój”. I dzisiaj jeszcze o wiele więcej czuje Niemiec potrzebę, by działać dobrze i szlachetnie, aniżeli by działać mądrze narodowo i politycznie.

Pod tym względem postępowanie nasze różni się od postępowania innych ludów, które twierdzą: wright of wrong, my country. Nasze usposobienie jest wszechświatowe

(Głosy)

— tak, takimi jesteśmy; gdybyście panowie, tak jak ja długie lata żyli za granicą, przekonalibyście się, że ze wszystkich narodów Niemcy najbardziej kosmopolitycznie są usposobieni — musimy się wprost zmuszać, aby myśleć narodowo, a jak obecny przykład uczy, i to się nie udaje.

(Bardzo słusznie!)

W toku naszej historii entuzjazmowali się też mniej więcej dla wszystkich obcych narodów

(Bardzo słusznie! na prawicy)

entuzjazmowali się także długo do polskich aspiracji. Nie wynikało z tego wiele dobrego, a w każdym razie nie dla nas.

Doświadczenia takie, twarde nauki historii i stosunków międzynarodowych, które obecnie stoją jeszcze pod znakiem struggle for live, zmuszają nas do postępowania wobec takich kwestyi wielkiej polityki, państwowych i narodowych — a kwestya kresów wschodnich jest jedną z takich, mających wielkie polityczne znaczenie

(Bardzo słusznie! na prawicy), uwzględniających jedynie jedność i całość własnego państwa.

(Bardzo słusznie!)

Nie mogę przyznać p. Chrzanowskiemu, aby, jak wczoraj powiedział, wyzwanie, zaczepka z niemieckiej strony wyszła. Wszechpolska agitacja rozpoczęła ofensywę, wszędzie Polaków od Niemców odłączyła, wszędzie wniosła narodowe przeciwieństwa, nawet do stosunków i usiłowań ekonomicznych i kulturalnych, które przed 40—50 laty były węzłem łączącym Niemców z Polakami.

Ta to polska agitacja, która nie chce żadnej wspólności pomiędzy Niemcami a Polakami ani na polu materialnym ani też idealnym. Ta to wszechpolska agitacja kopie coraz większą przepaść pomiędzy Niemcami a Polakami. Jeżeli więc na to pozwolić nie chcemy, jeżeli przeciw temu bronimy się, to jest to zupełnie naturalnym wynikiem takiego postępowania.

(Wielka prawda! na prawicy i u narodowych liberalów.)

Zarządzenia nasze na wschodzie monarchii pruskiej mają jedynie charakter obronny

(Bardzo słusznie! zaprzeczenie u Polaków.)

jest to polityka obrony. Na innym miejscu, w sejmie pruskim, dowiodłem na mocy

licznego materiału, jak bardzo niemiecka na wschodzie do obrony zmuszoną została i jak uciskaną jest. Nie myślimy o wypędzeniu Polaków, ale staramy się tylko o to, aby Polacy nas nie wypędzili

(Głos ze strony polskiej.)

— tak z pomocą naszych konstytucyjnych instytucji, za pomocą niemieckiej niesprawiedliwości i dobroduszości, za pomocą pewnego narodowego indyferentyzmu, który dał się czuć w stosunkach na wschodzie.

(Bardzo słusznie!)

Jeżeli p. poseł hr. Mielżyński powiedział wczoraj, że osadnicze prawo stoi w sprzeczności z konstytucją rzeszy, to sąsiad mój (sekretarz stanu hr. Posadowski) dowiódł już, że tak nie jest. Z mej zaś strony muszę powiedzieć hr. Mielżyńskiemu, że wszechpolska agitacja zwraca się wprost przeciw pierwszemu artykułowi konstytucji pruskiej, który opiewa o całości pruskiej monarchii.

(Śmiech u Polaków i centrum.)

Mowy takie, jakie wczoraj wygłosili członkowie stronnictwa polskiego umacniają nas tylko w postanowieniu, aby całą siłą państwa pruskiego o to się starać, aby na wschodzie egzystencję Niemców zapewnić, aby wschodnie prowincje monarchii pruskiej nadal i po wszystkie czasy zachować w nierozwalnym węzle z monarchią pruską i państwem niemieckim.

(Brawo! na prawicy i u narodowych liberalów.)

(Reszta mowy kanclerza nie dotyczy stosunków polskich.)

Znamienny głos rosyjski o wojnie.

Książ Mieszczerskij, znany z konserwatywnym redaktor „Grażdanina” — wystąpił z sensacyjnym wprost artykułem w sprawie zawarcia pokoju. Jeżeli już taki człowiek, jak Mieszczerskij, powiernik Sipiagina i Plehwego, doradca osobisty cara i znany reakcjonista, nie waha się występować z tego rodzaju artykułami, to w Rosji musi być bardzo źle.

Trzeciego dnia po pogromie mukdeńskim — pisze ks. Mieszczerskij — my, Rosjanie, musieliśmy czytać w raportach naszego naczelnego dowódcy, że utraciliśmy trzecią część armii dlatego, ponieważ służba wywiadowcza Japończyków jest lepszą od naszej. Przetarłem sobie oczy, nie wierząc, aby coś podobnego mogło być wydrukowanym. Ale oczy mnie nie myliły. I ten, kto słowa te do druku podał, obwieścił całemu światu, że dopiero po 14 miesiącach wojny i po straszliwym pogromie poznał, iż Japończycy mają lepszą służbę wywiadowczą, i że służba ta odgrywa na wojnie rolę niemal najważniejszą... Ze słów tych dowiedzieliśmy się, że w armii naszej służby wywiadowczej nie było, chociaż kawalerya nasza jest cztery razy liczniejszą od japońskiej. Ale ważną przyczyną tego braku służby wywiadowczej u nas było także i to, że w armii naszej znajdowali się generałowie, którzy od czasów wojny chińskiej zasłynęli nie tyle działalnością i zdolnościami, ile najbardziej barbarzyńskimi rabunkami, skąd poszło, że wszędzie, gdzie tylko stanęły nasze wojska, zamiast przyjaciół, robiliśmy sobie w ludności tubylczej nieprzejedna-

nych wrogów, przeklinających Rosyan jako tych, którzy ograbili wszystkie świątynie, rozkradli wszystko, co było wartościowszego w Mandżurii.

»Nie wstydzę się mówić tego przed całym światem, bo sądzę, że wszystkie te podłości staną się niemożliwymi w epoce odrodzenia Rosji. Mileceć jednak w chwili, kiedy sto tysięcy młodych egzystencji ludzkich życiem opłaciło owe bohaterstwa zbójckie rosyjskich generałów, nie mogę, bo nie pozwala mi na to miłość ku Rosji.

»Należy więc Bogu dziękować za to, że w miłosierdziu swoim nie dał nam zwycięstwa, któreby tylko laurami przykryło gnijące rany, nasz nędzny lud, naszego zawsze źle odzianego i źle obutego żołnierza-bohatera, któreby usprawiedliwiło a nawet aureolą otoczyło naszych rabusiów w spokojnym kraju, naszych złodziei i niewierne służki cara i ojczyzny. Należy Bogu dziękować za klęski, które przedłużanie wojny czynią bezcelowem, ale za to pozwalają biednej Rosji przemijającym cierpieniem okupić grzechy i wejść na drogę honoru, pracy i patriotyzmu.

Nadzwyczajny swój artykuł kończy książ Mieszczerskij wnioskiem, że należy czempredzej zawrzeć pokój, dopóki jeszcze Władystok w ręku rosyjskim, dopóki Rosja nie straciła ani piędzi ziemi swojej własnej, sprzymierzyć się z Japonią i pójść — na naukę do niej!

Wojna.

Z pola walki w Mandżurii mało nadeszło dziś wieści. O dalszych losach korpusu Rennenkampfa nic nie wiadomo. Pościg japoński ustał na razie; jedynie mniejsze pojazdy i oddziały Chunchuzów niepokoją jeszcze cofającą się szybko ku północy armię rosyjską.

Pewną sensacją wywołało oświadczenie posła japońskiego w Londynie Hayashi, który twierdzi, że latem roku zeszłego minister Witte, bawiąc wówczas w Berlinie, starał się nawiązać z nim wymianę zdań w sprawie zawarcia pokoju. Depesza Agencji Havasa z Petersburga przeczy temu twierdzeniu.

Pościg skończony.

Do „Stardardu” donoszą z Tokio: Z obsadzeniem Kajuanu zakończyli Japończycy pościg. Od początku marca posunęli się Japończycy o 100 mil morskich na północ. Armia rosyjska znajduje się od chwili zajęcia przez Japończyków Mukden i Tielinu w sytuacji bardzo krytycznej, gdyż jest odcięta od żyznych okolic i chińskich źródeł, bogatych w zapasy.

Głód w armii rosyjskiej.

Z Charbina donoszą do Petersburga, że panuje tam głód. Dowóz żywności z Rosji i Sybiru nie wystarcza do zaspokojenia potrzeb armii, która straciła w odwrocie wszystkie swoje zapasy środków spożywczych. Północna Mandżuria ogolonoła ze wszystkiego, tak, że i ludności grozi klęska głodowa. Na granicy Mongolii pojawiły się silne oddziały Chunchuzów, dowodzone przez Japończyków, które uniemożliwiają dowóz żywności z tej strony a nadto zagrażają linii kolejowej.

Generalny intendant armii, Huber, oświadczył, że zdoła wyżywić armię, jeżeli będzie można utrzymać się w prowincji Kirynu i jeżeli zapewni się

ludności spokojną uprawę ziemi na wiosnę.

Nomnacja Kuropatkina.

Na podstawie ukazu carskiego został Kuropatkin mianowany komendantem pierwszej armii mandżurskiej.

Sceny z odwrotu.

Pewien handlarz norweski, który towarzyszył armii rosyjskiej w odwrocie z Mukdena, a następnie schronił się do Fakumen, opowiada, że żołnierze rosyjscy, pragnąc ulżyć sobie w marszu, zrzucali wszelkie cięższe części ubrania i pakunków, a wielu z nich nawet płaszcze i buty. W Tielinie, bezpośrednio przed opuszczeniem miasta, kozacy zrabowali wszystkie sklepy, a co nie mogli unieść z sobą lub sprzedać, spalili. Butelkę szampana sprzedawali na ulicach po rublu. Kilku kozaków powiesiło rzekomego szpiega japońskiego, a w kwadrans później kozacy ci zginęli od kul nadchodzących japończyków.

Korespondent „Ruskoje Slovo” donosi, że wielkie zaniepokojenie wzbudza po stronie rosyjskiej mnożenie się band chunchuskich. Chińczycy, którzy pełnili dotychczas obowiązki służących u oficerów rosyjskich, uciekają tłumnie.

Odmawiają pieniędzy.

Do Berlina donoszą z Petersburga: W tych dniach odbyło się tu zgromadzenie wielkich przemysłowców i kapitalistów Moskwy pod przewodnictwem znanego milionera Sawy Morozowa, na którym uchwalono nie podpisywać nowej wewnętrznej pożyczki rosyjskiej, dopóki nie zostaną przeprowadzone ważne reformy wewnętrzne.

Polska.

Zabór pruski.

List wychowawca szkoły pruskiej.

Jeden z gnieźnieńskich obywateli trzymał według „Lecha” od byłego ucznia tamtejszej szkoły katolickiej następujący list:

„Ja zem teras wef weilke niescence pyset mie prowali muje Ferbanzbuch ja jus dwatygodien sukalem i nie moze znalezc ja jedem bes roboty wjenc” zapytuje sie ciy go nie moze dostacs bo bo w Berlinie nie mas w cale roboty, a ja haclem is nawyndrwfke a bez Ferbanzbuchu nie moze sis a jak go nie moze dostas to niech Pan powi mojem Rozdzicow zebey mie pyslali muj erbeizbuh bo ja jus ostatni 5 Pf. wydalem na te karte wjens nieh Pan to mie

Walerya Szalay.

Za kraj i braci.

(Opowiadanie historyczne).

5) (Ciąg dalszy.)

— Zwaryowałbym chyba — myślał Henryk — żebym tego wichrzyciela na tronie osadził! Niech jeno wprowadzi mię do Polski, a już potrafię pozbyć się go i sam zawładnąć tym krajem.

I obaj uśmiechnęli się do swych myśli, niewiedząc, że oszukują się wzajem.

Henryk rozesał wnet wici wojenne do swych lenników a także do księcia czeskiego Świętopelka i ze wszystkich stron poczęły płynąć liczne, w stal zakute hufce, słynne z licznych zwycięstw, znane z odwagi i waleczności. Tymczasem cesarz Henryk wysłał poselstwo do Bolesława; żądał wręcz, by Krzywousty lennikiem się uznał i oddawszy bratu połowę kraju, ze swej części płacił cesarzowi 300 grzywien srebra na znak poddaństwa.

Bolesław, rzecz prosta, odrzucił z oburzeniem oba te żądania, a gdy posłowie zagrozili mu wojną, spojrział na nich z gniewem i dumą.

— Sądźcie, że ulękne się pogródek? — odparł — Rycerzem jestem i potrafię bronić się, bo na to przecie miecz noszę u boku!

— Miłościwy panie! — odezwał się jeden z posłów — Cesarz potęgę ma straszna, Czechowie z nami pójdą, a wasze wojska zmęczone i... nieliczne po walce świeże! Żal nam was!

Bolesław uśmiechnął się drwiąco.

zrobi do niedzeli bo jus jezdem wef wielki bizce».

Oto znakomite skutki dzisiejszego systemu szkolnego! Pan minister pruskiej oświaty Studt powinien był taką kartę wysłać na wszechświatową wystawę w St. Louis jako wynik działalności szkoły pruskiej. Amerykanie z pewnością byliby zachwyceni takim sukcesem!

Zabór austriacki.

W sprawie rzekomego uciskania Rusinów.

Ministrowi panu Rheinbabenowi na znane jego wywody o Galicji, w których zrzucił tamtejszym Polakom, iż uciskają naród pobratymczy Rusinów, odpowiedziała rusińska gazeta, wychodząca z Galicji, „Ruskyj Selanym”, co następuje:

„Minister pruski myli się. Kto miłuje prawdę, ten musi przyznać, że u nas polsko-ruska kłótnia (borba) istnieje chyba po gazetach i w móżgownicach kilku warcholów, bo w praktyce i codziennym życiu jej nie ma. My nie jesteśmy od Polaków wcale zawiśli. Mamy ruskie szkoły ludowe, mamy osobne nasze gimnazya, w uniwersytecie mamy ruskich profesorów, urzędy są jednakoowo dostępne dla Rusinów i Polaków, do wszystkich władz wolno nam mówić i pisać po rusku i w tym samym języku dostajemy odpowiedź. Mamy swoje towarzystwa ekonomiczne, jak „Dnister”, „Narodna Torhowla”, kilkadziesiąt banków i kas pożyczkowych, mamy osobne towarzystwa polityczne i naukowe, jak „Towarzystwo imienia Szewczenki” — i jakżeż tu mówić o ucisku i jeszcze przyrównywać go do ucisku pruskiego?”

Następnie omawia powyżej wymieniona gazeta stanowisko posłów rusińskich, którzy uważali za stosowne zaprotestować w parlamencie austriackim przeciwko krokom poczynionym w tej sprawie przez rząd austriacki w Berlinie. Od siebie dodaje „Ruskyj Selanym” następującą uwagę:

„Niech protestują (posłowie rusińscy), niech liżą ręce pruskim ministrom, ale tylko we własnym imieniu. Wara im zakładać protesty w imieniu całego ludu ruskiego. My pragniemy spokoju i zgodnego pożycia z bratnimi narodem polskim. Bliższy on nam i bliższy sercem od Niemców. Precz więc z czarnymi duchami, które umieją nas tylko szczać na Polaków.”

Cóż powie p. minister Rheinbaben na tę odprawę, która mu się dostała, nie czasem od gazety polskiej, ale od rusińskiej, która chyba zna dokładnie miejscowe stosunki?...

— Cóż robić! — odparł potulnie niby — skoro sam o swe dobro nie dbam, to i żalować mię niema co! A nawarzę piwa, to będę je musiał wypić! Wdzięczny jestem Henrykowi za współczucie... wszelako ani ziemi, ani grzywien nie dam! — dokończył twardo.

I tak z niczem wróciło poselstwo cesarza Henryka V — a w krótki czas potem w stal zakute wojska niemieckie, jak wzburzona fala rozlały się po Śląsku, niszcząc i rabując, paląc wsie i pastwiąc się nad mieszkańcami.

— Niemcy idą!! — rozlegało się uwoźnie po kraju i osady całe rzucały domy i zagrody, uciekając do borów niedostępnych z mieniem i dobytkiem, a za niemi w ślad waliła żelazna nawała niemiecka, pustkę i zgłiszcza zostawiając po sobie. Coraz szerzej rozlegało się płacz, kłatwy i okrzyki rozpacz, coraz głośniej brzmiał okrzyk pełny grozy: — Niemcy idą!!!

W Głogowie oczekiwano też wroga. Warownia była stara i niemal braków w niej znaleźć można było, to też Wojsław nie żałował czasu ni trudu, by jako tako ponaprawiać zniszczone mury, przysposobić żywność i środki do obrony. Kto żyw, uwijał się około wzmocnienia warowni — ciągnęły wozy pełne zboża i paszy, inne naładowane zwierzyzną, którą krajano w platy i suszono na słońcu, by zapas był mięsiwa. Co tężsi cieśle naprawiali kusze obrzymie, co kamienie srogie na wielką odległość miotały, przygotowywali kłody ciężkie, ćwiekami nabijane, które stracono na wroga, i opatrywali bale u bram i mostów zwodzonych; kowale wzmacniali wrzeczadze, kuli groty do oszczepów

Wiadomości ze świata.

Zniesienie cenzury w Rosyi?

Do Wiednia nadchodzi z Petersburga następujący nadzwyczaj sensacyjny telegram:

Obiega tutaj wiadomość, że w decydujących sferach postanowiono zupełnie znieść cenzurę na książki i dzienniki zagraniczne.

Czyżby rzeczywiście z Petersburga powiał wiatr liberalniejszy?

Propozycje ziemstwa moskiewskiego.

Ziemstwo gubernii moskiewskiej postanowiło wysłać do ministra spraw wewnętrznych specjalną komisję z następującą propozycją: Reskrypt najwyższy z dnia 3-go marca polecił zwołanie osobnej komisji, celem dopuszczenia wybranych zastępców ludu do obrad nad projektami ustaw. Reskrypt nie podaje sposobu utworzenia komisji — która zdaniem ziemstwa — powinna się odbyć jak następuje: Wszystkie ziemstwa gubernialne i Rady miast liczących ponad 50 tysięcy, powinny wysłać po 2, mniejsze miasta po 1 zastępcy; zastępcy ci powinni się zebrać w Petersburgu i wybrać deputatów do komisji. Przygotowania powinny się odbyć jak najrychlej i z zupełną jawnością.

Rozruchy w Kaukazie.

„Kaukaz” donosi: W nocy z dnia 18-go na 19-go marca w okolicy Szaropan podpalono domy w pięciu wsiach. Tej samej nocy w majątku, należącym do księżniczki Muraw, 300 uzbrojonych chłopów stawiło opór komisarzowi policyi i straży. Gdy pięciu przywódców aresztowano, tłum chciał ich odbić z rąk policyi. Gdy urzędnicy policyjni temu się sprzeciwili, tłum chciał (i) dać ognia. Wobec tego policya dała ognia i kilka osób raniła. Tej samej nocy przyszło także do rozruchów w sąsiednich wsiach.

Przesilenie na Węgrzech

wstępuje w nową, bardzo poważną fazę, zamienia się bowiem na otwartą walkę między tworzącem obecnie większość w sejmie stronnictwem niezawisłości a Koroną.

Z Budapesztu donoszą: Na odbytem onegdaj posiedzeniu komitetu wykonawczego koalicyi stronnictw opozycyjnych oświadczył Fr. Kossuth, że wobec postulatów opozycyi, przedłożonych jej przez hr. Andrassego, korona następująca zajęła stanowisko: W sprawie wojskowej przeprowadzony zostanie program komitetu dziewięciu, poza tem

atoli dalsze ustępstwa są stanowczo wykluczone. W sprawie rozdziału terytorium cłowego pozostawia korona wolną rękę obu rządów.

W dyskusji nad tem postanowieniem korony zabierali głos wszyscy obecni członkowie komitetu i wszyscy oświadczyli, że wobec tej decyzji korony utworzenie gabinetu koalicyjnego jest niemożliwe, że stronnictwa opozycyi muszą przejść do najostrożniejszej obstrukcyi względem każdego nowego rządu, utworzonego na podstawie obecnego stanowiska korony.

Rokowania między koroną a stronnictwami opozycyjnymi zostały zerwane.

Słychać, że już w najbliższych dniach ma być utworzony gabinet urzędniczy, który ma natychmiast rozwiązać sejm i rozpisać nowe wybory.

Wiadomości potoczne.

Śląsk.

Do dzisiejszego numeru „Górnoślązaka” dołączone są 2 dodatki i „Rodzina chrześcijańska”.

Następny numer „Górnoślązaka” wyjdzie z powodu święta Zwiastowania NMP. na wtorek.

Katowice. W wtorek po południu około 3—4 godz. zgubiła pewna osoba uboga, która jest we wielkiej potrzebie w sieni Banku ludowego przy ul. Andrzeja portmonetkę z 38 marek i około 80 fenigów. Uczciwego znalazcę prosi bardzo o oddanie znalezionych pieniędzy na tutejszej policyi.

— Z dniem 1 kwietnia staje się prawomocną nowa taryfa aptekarska dla całej rzeszy niemieckiej. Prócz różnych zmian co do ceny lekarstw zawiera nowa taryfa przepis, na mocy którego aptekarze pobierać będą wyższe ceny za lekarstwa, wydawane w nocy, a więc między godz. 10 wieczorem a godz. 6 z rana.

— Zuchwałę oszustwo popełniono tutaj przy ul. Holtaja w domu pewnego robotnika. W chwili gdy robotnik ów był u pracy a żona wyszła na targ, oszust wszedł do mieszkania i oświadczył znajdującemu się tamże chłopcu, że przysłał go ojciec po pieniądze. Chłopiec uwierzył i przeszukawszy wszelkie szuflady, znalazł wreszcie zaoszczędzonych 70 mk, które wręczył też oszustowi, poczem tenże oczywiście natychmiast z swą zdobyczą się ulotnił. Oszust jest jeszcze młodym człowiekiem i liczy może jakie 20 lat.

— Szanownych czytelników prosimy.

i hartowali miecze, a garść obrońców po dniach całych ćwiczyła się we wszelkich obrotach wojennych.

Staszek był też między nimi: Wojsław przydzielił go do oddziału, któremu przewodził Strzegoń, wojak stary i doświadczony, przytem mrukliwy i surowy wielce. Łucznikiem był on niezrównanym, zaraz też wpał mu w oko Staszek, który też ptaka w lot strzałą umiał ugodzić — stary aż drżał z radości, widząc sprawność młodzianiska, milczący jednak i ostry dla podwładnych, słówkiem jednym nie zdradził swego zadowolenia.

Już to rozkoszy nie zaznał chłopak w swej służbie: porywczy i samowolny ciężkie przechodził chwile, zanim nałamał się do surowej karności wojennej — na każdym kroku stawała ona przed nim, każąc nad gniewem panować, co burzył się nieraz w piersi. Tem ciężej było Staszekowi, że samotny był zupełnie: smutek jego i tajemnica, otaczająca go, przed wszystkimi; nikt bowiem nie znał jego miana, co wzbudzało nieufność w otaczających: nie odpychano go, ale traktowano obojętnie, w żadne bliższe stosunki nie wchodząc z nim. Bolało to Staszka tem więcej, że bezsilnym się czuł wobec tej niechęci; nieraz zapomniawszy o niej, wmięszał się do pogawędki, zwłaszcza, gdy o wojnie bliższej mówiono, zapalał się i dowodził z uniesieniem... nagle spotykał utkwiony chmurny, badawczy wzrok starego łuczniaka, pełne obojętnej ciekawości spojrzenia towarzyszy i milknął nagle, zmrożony chłodem.

Jeden zwłaszcza z towarzyszy dał mu się dobrze we znaki, zwał się Mszczuj, a był z możnego Nałęczów rodu; krzepki, barczysty, z czarną jak

smoła czupryną, odrazu zawział się na Staszka, gdy się okazało, że ten ostatni wprawniejszym jest od niego w ćwiczeniach rycerskich. Mszczuj miał się za pierwszego szermierza i łuczniaka i zakipiał z gniewu na chłopaka obcego, Bóg wie skąd przybyłego, co pierwszeństwo to odebrał mu; gniewało go też, iż przybysz ów nieznanym nikomu, milczący i samotny, potrafił jednak pozyskać sobie starego wodza, a nawet Strzegoń nic mu przyganić nie mógł — zazdrościł mu biegłości w robieniu bronią i życzliwości ojca Czesława, przy każdej też sposobności szukał zwady ze Staszkiem, który wszelkie napaści znosił spokojnie napozór, modląc się w duchu o cierpliwość. Mszczuj nie dawał za wygraną, chodziło mu o to, by spór wywołać, który teraz, czasu wojny, surowo był wzbawiony w warowni, a tem samem ściągnąć na głowę Staszka gniew wodza.

Pewnego wieczora młodzi wojacy obsiedli misy z wieczera, gwarząc wesoło. Mszczuj gawędził z nowymi przybyszami, zwracając się co chwilą z docinkiem jakimś do Staszka, który odcinał się spokojnie, ale w duszy kipiał mu już gniew srogi i całą siłą łamał się z sobą, by nie dać się unieść wrodzonej porywczoci. Złośliwy chłopak nie dał za wygraną i wypytując towarzyszy o ich imiona, zwrócił się nagle do Staszka.

— A ty jak się zwiesz? — spytał. — Staszek, jako wiesz oddawna! — odparł chłopak, siłąc się na obojętność.

— Ba, to chrzestne imię, a ja o ród pytam!

— Ja twójego nie dochodziłem!

(Ciąg dalszy nastąpi.)

aby przez te dwa święta nie zapomnieli parę chwili poświęcić w zjednywaniu nam nowych czytelników na przyszły kwartał.

Rozdzicif. Aresztowano w wtorek robotnika Kapicę z Borków, który upiwszy się, poszedł do domu i pobił matkę i siostrę, ponieważ robiły mu wymówki. Wyrodnego synalka zapewne nie minie zasłużona kara.

Dąb. W tutejszej gminie czynią starania w celu uzyskania pozwolenia na urządzenie apteki w Dębnie, i są też widoki, że rejencja udzieli pozwolenia.

Bytom. Nieszczęśliwy wypadek zdarzył się w rodzinie pewnego tutejszego urzędnika. Dwuletnie dziecko tegoż wyrzuciło maszynkę do gotowania i oblało sobie warzącą wodą twarz i całą prawą stronę ciała. Poparzenia są bardzo niebezpieczne.

— Jak donoszą niemieckie gazety, nadesłał ktoś do tutejszego sądu ziemiankiego list z pogróżką, że cały budynek sądowy wysadzi dynamitem w powietrze. Oddawca listu oczywiście niepanny, lecz widocznie musi to być ktoś z którym sąd bytomski pewnie niezbyt łagodnie się obszedł i który z tego powodu poprzysiął zemstę. Jednakże w ostatniej chwili zapewne jeszcze się odmyśli, gdyż w danym razie mogłoby go to bardzo drogo kosztować, i sąd bytomski w tym przypadku nie byłby zapewne łagodniejszym. Wreszcie może to też tylko jako jakiś niewczesny żart, choć trochę niebezpieczny.

Zabrze. Tutejsi kajakacy nie mogą się uspokoić, że taka »urdeutsch« miejscowość jak Zabrze, ma tak niekulturalną nazwę. Na ostatnim więc posiedzeniu tutejszej grupy hakatystów radzono, jakby przezwano Zabrze. Jedni radzili, aby na pamiętkę założyciela tutejszych zakładów przemysłowych, należących obecnie do księcia Donnersmarcka, przezwano Zabrze na »Hochberg«, inni znów uważali za stosowniejsze »Donnersmarck« albo wreszcie »Luisenort«, lecz od tej ostatniej nazwy odstąpiono, ponieważ upatrzyło ją już sobie Zaborze. W końcu jeden z zebranych oświadczył, że najodpowiedniejsza w miejsce Zabrze byłaby nazwa »Zollern«, no i projekt ten zyskał ogólny pokłask i uchwalono starać się o przeprowadzenie tego projektu.

Tak więc do »Hohenlindów« »Hohensalzów« itp. innych pięknych nazw przybędzie jeszcze pewnie i »Zollern«, a Niemcy będą przekonani, że znów kawał »faterlandu« uratowali, i z czasem uwierzą, że Zabrze jest rzeczywiście »urdeutsch«. Niech sobie wierzą, kiedy im to sprawa przyjemność, lecz niech się nie dziwią, że ludność polska nie będzie podzielała ich zdania, gdyż dla niej pomimo chrztu krzyżackiego Zabrze zawsze pozostanie Zabrzem.

Zaborze. O pierwszym posiedzeniu mężów zaufania z kopalni »Królowej Ludwiki« donoszą do »Głosu Śląskiego« co następuje:

Dziewiętnastu mężów zasiadało na obradach nad dolą robotników. Porządek dzienny był następujący:

- 1) Wybór mężów do uchwał w sprawie wsparcia dla biednych i zastępców.
- 2) Trzech mężów do kontroli spraw spożywczych w kantynach.
- 3) Potwierdzenie teraźniejszej zarobkowej tabeli.
- 4) Przeczytanie statystyki wypłaconych wsparć.
- 5) Żądania robotników, podane przez mężów zaufania.

Mężami wybranymi jednogłośnie do uchwał w sprawie wsparcia byli pp. Pyka i Grała. Żądania robotnicze były nadzbyt łagodne, a jednakowoż p. radca górniczy (bergrat) Salzbrunn przeciwko wszystkim żądaniom z swej strony wywodzi stawiał.

1) Żądanie robotników o poprawę 5 fen. na jednej szychcie, na drogość.

2) By ilość lat robotników pracujących w niniejszej kopalni były porównane z kopalnią Bielszowicką, a robotnicy, pracujący przeszło 10 lat, mogli się dostać do górnictwa, a folerze do ciekania.

3) By poczekalnia na szybie Jerzego, 200 mtr. głębokości, była ulepszona, a obok niej 2 latarnie w gankach zaprowadzone. Jest to miejsce niebezpieczne dla przechodzących, z powodu, bo ognia w lampie nie dotrzyma i nie jeden maca po ciemku.

4) By olej wydawano na szybie Je-

rzego, lub robotnik mógł raz w miesiącu pół godziny rychlej wyjechać po ten materiał.

5) By zegar zaprowadzono na szybie Jerzego.

6) By zasłony z płótna do kąpiei szybu Jerzego.

7) By robotnicy wydalenii przez strajk byli napowrót przyjęci.

8) By wozy były lepiej smarowane.

9) By robotnicy nie umiejący czytać byli pouczani przez nadzorców, co się tyczy pracy i prawa górników.

10) By deputatowy węgiel był lepszy dawany i dla robotników z dużą familią podwyższony.

11) By fury nie musiały tak długo czekać obok kopalni na węgiel.

12) By (sziwer-bina) Nr. I. II. były dachem pokryte, gdzie pracuje sześć robotników bez przerwy pod gołym niebem.

13) By zarobek górników na pańskie szychty był podwyższony o 50 fen.

14) By ciskacze byli jednakim wysokim zarobkiem placeni.

Odpowiedź p. Salzbrunn na powyższe żądania była taka.

1) Na drogość poprawiać nie ma zamiaru, bo teraz nie jest drożej, jak przed kilku laty.

2) P. Salzbrunn zamierza przesłać na kopalnię Bielszowicką 100 ciskaczy lub tych, którzy mają zamiar tam się dać przesiedlić, osobiście tych, co tam już zamieszkują.

3) Co do poczekalni na szybie Jerzego, to wniosek był bez krytyki, lecz jak długo trzeba czekać, nie wiadomo.

4) Olej będzie wydawany, lecz czy na szybie Jerzego, lub na szybie Hermana, nie wiadomo.

5) Na zegar nie ma stosownego miejsca na szybie Jerzego.

6) W czysto chrześcijańskiej okolicy mają być nie potrzebne zasłony w kąpielach, a następna kąpiel będzie budowaną na wzór westfalskich kąpielni.

7) Robotnicy wydalenii z powodu strajku, będą sądownie karani, a w krótkim czasie będą terminy.

8) Wozy smarowane będą.

9) Robotnicy na ważniejszych stanowiskach będą egzaminowani w czytaniu. Nad 10, 11, 12, żądaniem się zastanowia i namyśla.

13) Zarobek górników na pańskie szychty jest wystarczający z daniem p. bergrata bo górnik, zrzuwany na zdrowiu otrzymuje pańskie szychty, a przy takiej pracy, nie potrzebuje ani na drabinę wylazić, a co do utrzymania gdy choruje, to są: 1) kasa na słabość, 2) kasa wsparcia.

Nad innymi żądaniem się p. radca Salzbrunn zastanowi.

Z powyższych rozpraw mężów zaufania z radcą Salzbrunem wynika jasno, jak to trudno robotnikom uzyskać jakie ulgi pracy i że niedawny strajk górników naszych też nie przyniósł żadnej korzyści. Pomimo tego atoli górnicy nie powinni ustawać w swych staraniach a przedewszystkiem organizować się, gdyż tylko z pomocą silnej organizacji mogą uzyskać poprawę swej doli.

Racibórz. Rozeszła się tutaj pogłoska, że w Raciborzu pojawił się także tęczec karku, stwierdzono go bowiem rzekomo u pewnego husara tutejszej załogi wojskowej. Pokazało się atoli, że pogłoska ta, która już sporo narobiła strachu w mieście nie zgadza się z prawdą.

— Aresztowano tutaj pewnego 10 letniego chłopaka z Brzezina, którego prokuratura szukała za popełnioną kradzież z włamaniem. Aresztowany już dawniej raz siedział w więzieniu za kradzież, widać więc, że pomimo swych młodych lat nie jest on już nowicjuszem na tem polu, choć mu się co prawda nie tego powodzi, skoro go już drugi raz schwytali.

Z za kordonu.

Częstochowa. Ks. Józef Adamczyk, przyjmujący zwykle pątników górnośląskich, spieszących na Jasną Górę, prosi nas o ogłoszenie, że w środę wyjechał na kilkutygodniowy odpoczynek i między innymi zatrzyma się także przez pewien czas w Rzymie.

Pątnicy górnośląscy niech się zatem nie dziwią, gdy w czasie tym ks. Adamczyk w Częstochowie nie zastaną.

Z Galiicy.

Odezwa lwowskiego ogólno-akademickiego Komitetu samoobrony narodowej młodzieży polskiej.

Dla zapewnienia możności nauki młodzieży, relegowanej ze średnich i wyższych zakładów naukowych za pracę narodową, powstał we Lwowie w roku 1901 ogólno-akademicki Komitet samoobrony narodowej. Potrzeba instytucji stale działającej, mogącej w każdej chwili przyjąć z pomocą, bo prześladowania i relegacje, to nie sporadyczne wypadki, ale konsekwentne wyniki systemu, panującego w szkole rosyjskiej i pruskiej na ziemiach polskich, systemu, dążącego planowo do zabicia polskiej myśli i słowa już na ławie szkolnej. W miarę wzrostu poczucia narodowego wśród młodzieży, wzrasta także liczba ofiar, to potęguje się chwalebna dążność do przeciwdziałania wysiłkom rządów zaborczych, nie cofająca się nawet przed zbiorowym operem, jak w roku 1902 w Sielcach, Białej, Hrubieszowie, Chełmie, dziś zaś w całym Królestwie. To też zadania Komitetu ciągle rosną i przerastają w danych chwilach siły młodzieży. Tak było w roku 1902, kiedy to nie tylko po wypadkach Siedleckich nastąpiły liczne relegacje w Królestwie, ale także i w Poznańskim po procesie gnieźnieńskim. Wówczas przy współdziałaniu Komitetu akademickiego powstał Komitet obywatelski, który wraz z młodzieżą zaopiekował się ofiarami prześladowaniami, szukającymi schronienia w zaborze austriackim, zapewnił im potrzebne utrzymanie i utworzonym na ten cel internacie i dał możność ukończenia studiów gimnazjalnych. W r. szkolnym 1903/04 Komitet akademicki prócz zbierania funduszy — prawie wyłącznie w kręgach młodzieży, — rozdał 6 koleżków (3 z zaboru pruskiego, 3 z zaboru rosyjskiego), — zajmował się powierzoną mu przez wiec sprawą utworzenia stypendium dla studenta Polaka z zaboru pruskiego, studiującego w jednym z uniwersytetów cesarstwa niemieckiego, które to stypendium zostało przed kilku dniami ogłoszone.

Dziś, gdy walka tocząca się o szkołę polską w Królestwie pochłonęła już ofiar bardzo wiele, a jeszcze więcej niezawodnie pochłonie, gdy dziesiątki, a nie jednostki potrzebować będą naszej pomocy. Komitet, oparty na samej młodzieży nie mógłby sprostać zadaniu, dlatego też zwracamy się do ogółu z prośbą o współdziałanie z nami w tej sprawie: z prośbą o nadsyłanie datków na relegowaną młodzież.

We Lwowie dnia 18 marca 1905 r.

Otwieramy na cel tak wzniosły w redakcji naszej listę składową i prosimy o liczne datki.

Ze Śląska austriackiego.

O słowiańskie paralelki przy seminarium nauczycielskiem męskim w Cieszynie niemieccy narodowcy w Opawie ciągle wszczynają hałaśliwe spory. I tak na zgromadzeniu wyborców w Opawie poseł Sommer oświadczył, że w parlamencie upominał się o zniesienie tych paralelek, ale tak on, jak i jego przyjaciele polityczni, zgodzili się z drem Erlerem na podniesienie tej sprawy podczas rozpraw budżetowych. Również przedsięwzięto kroki, ażeby otrzymała jasną i stanowczą odpowiedź od rządu co do dalszego losu paralelek. W dalszym ciągu wszyscy mowcy »oburzali się« na powolne traktowanie tej sprawy. Kupiec Bubecnik oświadczył: »Czekamy jeszcze do 18 sierpnia. Jeżeli do tej pory nie zostaną zniesione paralelki, wówczas rząd doczeka się innych rzeczy, niż 18 sierpnia ubiegłego roku«. Burmistrz Opawy, dr. Rachowansky, zakończył swoją mowę następującym zwrotem: »Jeżeli deputacja do cesarza zdołałaby coś uzyskać, to pójdę z nią; jeżeli zaś demonstracja będzie mogła odnieść skutek, to będę demonstrować z innymi«. Dr. Sommer i dr. Kudlich zapewniali, że równie Izba posłów jak Sejm Śląski zajmie się tą sprawą. Rząd widział, co się działo w Insubruku.

Wobec tego pisze »Nowa Reforma«:

Groźby niemieckie nic nas nie obchodzą. My żądamy polskiego seminarium nauczycielskiego w Cieszynie, a paralelki mogą sobie Niemcy zabrać.

Ostatnie wiadomości.

Wojna.

Odwrót Rosyan ku północy odbywa się wolniej, niż z pierwszych doniesień wnosić było można. Tyne straże rosyjskie znajdowały się wczoraj jeszcze w oddaleniu tylko 20 mil (geograficznych morskich po 1800 metr.) na północ od Kaijuanu, która to miejscowość dziś podobno dopiero zajęta została przez Japończyków. Dziś też nadchodzi wiadomość, że wszystkie trzy armie rosyjskie, o ile ocalały w bitwie, koncentrują się pod Czantu, czyli Szantu. Miejscowość ta oddalona jest mniej więcej 70 do 80 kilometrów od Tielinu. Czy generał Liniewicz zamierza tam tylko wypocząć i zreorganizować swoje siły, — czy też raz jeszcze stawić czoło Japończykom, nie wiadomo dotychczas. Tak samo i dzisiaj niema jeszcze wieści o losie korpusu generała Rennenkampfa.

Że Japończycy idą krok w krok za cofającymi się Rosyanami, wynika z depeszy Liniewicza, w której donosi, że przed forpocztami rosyjskimi pojawiają się podjazdy japońskie, złożone z konnicy i piechoty. Podjazdy takie widziano podobno także na tyłach i bokach rosyjskiej armii. Do pism rosyjskich donoszą, że Chunchuzi w służbie japońskiej coraz częściej niszczą tor kolejowy, wiodący do Charbina. W Tielinie stoi podobno 40-tysięczna armia japońska.

Bomba dla W. ks. Aleksiego.

Parыз. Dzienniki donoszą z Petersburga, że wczoraj przed palacem wielkiego księcia Aleksiego, uwięziono człowieka, który przemycić chciał bombę do palacu. Aresztowany zachowuje zupełne milczenie i nie chce wyjawić swojego nazwiska.

Boja się.

Petersburg. Wielki ks. Włodzimierz przybywszy onegdaj z Carskiego Sioła do Petersburga, wysiadł na dworcu towarowym, w obawie przed zamachem.

Witte o strajkach studentów.

Berlin. »Berliner Tageblatt« donosi z Petersburga:

Minister Witte stanął obecnie jawnie po stronie strajkujących profesorów uniwersytetu i studentów, którzy przez uchylenie się od uczęszczania do szkoły wymusić chcą na rządzie wprowadzenie reform.

Pewien profesor uniwersytetu kazańskiego przesłał na ręce Wittego uchwałę grona profesorów, że ukończenie strajku profesorów i studentów jest niemożliwe, gdyż uniwersytet nie może funkcjonować autonomii. Na to przesłał Witte temu profesorowi następujący telegram:

»Jako były student uniwersytetu czuję, że wiedza i życie akademickie bez wolności i niezależności nie mogą istnieć.

Dlatego nie mógłbym objawić w tym względzie zdania odmiennego od Pańskiego, gdziekolwiek i od kogokolwiek byłbym o nie pytany.

Strzelanie do chłopów.

Berlin. Z Kutna (w gubernii warszawskiej) donoszą tutaj: Na wiadomość, że na drodze do wsi Lamenty zgromadziło się 140 chłopów z żonami i dziećmi, udał się naczelnik straży ziemskiej z kompanią żołnierzy na ich spotkanie i kazał do chłopów strzelać, mimo, iż ci zachowywali się spokojnie. Dwóch chłopów zabitych, 50 rannych, w tem 20 ciężko. Siedmiu umarło w drodze do szpitala.

Pokwitowanie.

Od A. S. z L. odebrałem:

na Towarzystwo ludowe	5 mk.
na budowę Sokolni	5 mk.
na agitację wyborczą	5 mk.

razem 15 mk.

które oddałem, komu należy.

Dr. Piotr Hylla.

Wiadomości techniczne.

Albrecht Drees i Emil Liersch w Katowicach wynalazł pakunki do rur żelazne kule z mufami. Nr. pat. 157 393

Rodacy! Rozszerzajcie „Górnoślązaka!“



W dniu 21-go marca b. r. pożegnał się z tym światem nasz wuj

Ignacy Horzela

licząc lat 70.

O czym przyjaciółom i znajomym donosi
A. Morgala z rodziną.

Pogrzeb odbędzie się w sobotę o godz. 1 1/2 po południu.

Laurahuta, 21. marca 1905 r.

Korzystająca wyprzedaż obuwia

po zdumiewająco tanich cenach.

Buty do roboty tylko **6,00 mk.**

Alfred Wachsmann
Bytom G.-S., ulica Krakowska 25
skład skóry i obuwia.

Adolf Rosenberger

Katowice, ul. Stawowa 16

poleca

ubrania na miarę dla panów od 22,00 mk. pocz.
palta na miarę dla panów od 18,00 mk. pocz.
spodnie na miarę dla panów od 6,00 mk. pocz.

Także przyjmuję gdziekolwiek zakupioną materię do wykonania ubrań.

Proszę zwać na moje okna wystawne.

Komu na dobrym a przednim

papierosie zależy, ten powinien zawsze tylko papierosy „A B U R“ żądać; które w każdej cenie są do nabycia!

„A B U R“ rosyjska . . . fabryka . . .
papierosów . . . w . . . Poznaniu . . .

Heimann Gutherz,

destylacja parowa, fabryka najwykw. likierów i esencji punszowych, Katowice, Rynek

poleca

na najlepsze rummy, koniaki, araki, esencje punszowe i różne

wina medycynalne

po różnych cenach najtaniej.

Najlepsze dubeltowe likiery

litr po 1,10 mk. bez butelki.

Z poważaniem

Heimann Gutherz.

Oszczędności i wkłady

przyjmujemy i płacimy:

przy wypowiedzeniu kwartalnym 5 procent,
półrocznym 5 1/2 „
całorocznym 6 „
od dnia złożenia pieniędzy, obliczając procenta co pół roku. — Pewność zupełna!

„Kujawski Bank Parcelacyjny“, E. G. m. b. H.
w Inowrocławiu (Inowrazław).

Kupujcie pierze i pościel

wprost z fabryki pościeli C. S. Brasch-Eberswalde Breitstr. 54 znanej z swej rzetelności (dawniej w Jastrow).

Wielka pościel tj. pierzynę, spodek i dwie poduszki nasyp. nowym pierzem podwar. i tylko w dobrych wyspach na jedną osobę po 11, 13, 15, 17 mk., na dwie osoby po 14, 17, 21, 24, 29 mk. i wyżej. Pierze na pościel 50 fen. począwszy, 1a puch już po 2,50 mk. Nowe gęsie pierze tak jak z gęsi oskubane z całym puchem po 1,40 mk. funt. Wszelkie inne pierze, wyspy, powleczenia, płótna na prześcieradła, łóżka żelazne. materace itd. nadzwyczaj korzystnie. Kto raz spróbuje, ten zostaje stałym moim odbiorcą.

Dom

z 2 pomieszczeniami na Zawodziu jest zaraz do sprzedania.
Leopold Brunder,
Zawodzie III.



Niemieckie pierwszorz. kołowce i kola motorowe Roland na życzenia na odpłatę. Zaliczki przy kołowc. 20-40mk. Odpłata mies. 7-10mk. Za gotówkę dostarcz. kołowce już od 65 mk. Proszę d. żąd. cennik. Roland-Maschinen-Gesellschaft in Köln 212.

Ziemniaki

dobre i tanie poleca przy małym zysku

Józef Bracha

Bottrop, Essenerstr. 49.

Na wiosnę odstawiam po najniższych cenach i proszę obywateli na owe ogłoszenie zważać.

Ścisłe stałe, lecz zadziwiająco tanie ceny.

Ubrania dla panów

eleganckie fasony niciane i z szewiotu

à 12,00 mk.
15,00 „
16,00 „
18,00 „
21,00 „

Ubrania dla panów

w najlepszych gatunkach

à 24,00 mk.
27,00 „
32,00 „
36,00 „
do 45,00 „

Palta latowe dla panów

w najlepszym wykonaniu z szewiotu, satynu i nici (Streichgarn)

à 15,00 mk.
17,00 „
20,00 „
23,00 „
32,00 „

Ubrania dla przystępujących do Komunii św.

wysmienicie leżące i beznaganne wykonanie z dobrej trwałej materii

od 10—27 mk.

Niedościgniona jest moja specjalność w

stryków. ubraniach dla chłopców

jak w pojedynczych spodniach z kaftanik.

Tylko specjalista może — wszystkich zadowolić —

Własna

Telefon 1315.

pracownia krawiecka dla panów.

Tanie wykonanie eleganckiej garderoby męskiej i chłopięcej na miarę pod kierownictwem zdolnego przykrawacza.

Ręczy się za dobre leżenie i beznaganne wykonanie.

Bogato zaopatrzonej skład tylko najmodniejszych materii, które się sprzedaje także na metry.

Znaczków rabatowych

nie daje się w moim interesie, lecz stosując się oraz do często wyrażonych życzeń moich Szan. odbiorców zdecydowałem się dać moim Szan. odbiorcom przy kupnachu za gotówkę po ścisłe stałych niskich cenach matychmiast płatne

4 procent rabatu.

Hermann Rosenthal

Bytom G.-S., Rynek 12

(obok składu kielbas L. Tichauera.)

Największy skład eleganckiej garderoby męskiej i chłopięcej

gotowej i na miarę.

Beznaganne leżenie przy najlepszym wykonaniu, to są zalety mojej konfekcji.

Spodnie dla panów

trwale materye i modny krój,

à 2,25 mk.
3,50 „
5,00 „
7,00 „
9,00 „
12,00 „
i 15,00 „

Garderoba dla młodz.

od prostego do najeleganciejszego wzoru w wszystkich wielkośc.

à 8,00 mk.
10,00 „
12,00 „
15,00 „
17,00 „
20,00 „
i 24,00 „

Ubrania dla chłopców

w niezaprzeczenie wielkim wyborze od najtańszego do najlepszego gatunku.

Wykonanie eleganckiej garderoby dla panów na miarę.

Ścisłe stałe, lecz zadziwiająco tanie ceny.

Bracia Jacobsohn

Katowice

Rynek, ulica Grundmanna nr. 2.

poleca eleganckie ubrania dla przystępujących do Komunii św.

Ubrania dla panów i chłopców, palta i kołnierze

po ścisłe tanich cenach.

Zapas materii.

Wykonanie podług materii.

Górnoślązak

Pismo codzienne, poświęcone sprawom ludu polskiego na Śląsku

„Górnoślązak“ z niedzielnym dodatkiem „Rodzina chrześcijańska“ wychodzi codziennie, z wyjątkiem niedziel i świąt, kosztuje na pocztę i u agentów 1 markę 60 fen. kwartalnie, z odnośnieniem do domu 2 mk. 2 fen.

Przez lud — dla ludu!

= Telefon Nr. 1049. =

Ogłoszenia: 20 fen. za wiersz petytowy jednolamowy. Przy kilkorazowym powtórzeniu udziela się znacznego rabatu. — Reklamy: 50 fen. od wiersza.

Redakcja, ekspedycja i drukarnia znajdują się przy ulicy Młyńskiej (Mühlstrasse) Nr. 12.

Położenie w Królestwie Polskiem.

Z Warszawy nadchodzi dzisiaj bardzo ważna sprawa, którą poniżej zamieszczamy. Do Warszawy donoszą z Petersburga:

Komitet ministrów pod przewodnictwem Wittego uchwalił zasadniczo, że językiem wykładowym w szkołach średnich Królestwa Polskiego ma być na przyszłość język polski.

Nadto uchwalił komitet ministrów znaczne rozszerzenie prerogatyw szkół prywatnych w Królestwie Polskiem.

Jeżeli komitet ministrów rzeczywiście zgodził się w zasadzie na wprowadzenie języka polskiego, jako wykładowego do szkół średnich w Królestwie Polskiem, — byłaby to rzecz wielkiej dla nas doniosłości. Niewątpliwie między uchwałą komitetu ministrów, a jej wprowadzeniem w życie, zachodzi jeszcze pewna różnica i dzielić je może pewna przesława czasu, — atoli załatwienie sprawy szkolnej w Królestwie wzięłoby na wszelki sposób względnie korzystny obrót i zapowiadałoby pewną zmianę w zapatrywaniach sfer ministerjalnych w Petersburgu na obecny system rusyfikacyjny szkolnictwa średniego w Królestwie Polskiem.

Natomiast o zastrzeżeniu się stosunków w samej Warszawie zdaje się świad-

czyć wiadomość, podana przez dzienniki wiedeńskie, jakoby aresztowano tam 128 studentów.

O zamachach, za pomocą bomb wybuchowych, donoszą równocześnie z Łodzi i Warszawy. W Łodzi wczoraj wieczorem nieznanymi sprawcami strzelali do komisarza policji, Mosgunowa, który został trzema kulami ciężko zraniony. — Sprawcy umknęli.

O zajściach tych donosi Petersburga Agencja telegraficzna. Na ulicy Wolskiej rzuciły w wtorek wieczór nieznanne osoby bombę na patrol. Cztery żołnierze, dwaj policyjanci i jeden żandarm odnieśli ciężkie rany. Również przechodzący ulicą żandarm i urzędnik pocztowy odnieśli rany. W sąsiednich domach wyleciały szyby. — Sprawcy zbiegli.

Wybuch bomby nastąpił w wtorek wieczorem przy rogatkach Wolskich. Rzucił ją na przechodzący patrol wojskowy jeden z trzech przechodzących mężczyzn, którzy zdołali uciec. Trzech żołnierzy zostało ciężko, trzech lekko rannych.

Brak został wyrwany, a wszystkie szyby wyleciały z okien na przestrzeni do ulicy Karolkowej.

Przy wybuchu bomby oprócz sześciu osób, o których poprzednio doniesiono, odniosło rany jeszcze dalszych 7 osób.

Rozmaitości.

Miasto kobiet. W stanie Nowy Jork w Ameryce północnej znajduje się miasteczko, gdzie kobiety nie tylko w swych domach, ale i po za nimi, wszędzie trzymają pierwsze skrzypce. Miasto to nazywa się Troją, podobnie jak siedziba Homerskiego Priama, mieszkańcy zaś jego żyją z kilku gałęzi przemysłu, które uprawiane są tam prawie wyłącznie przez kobiety, a w których mężczyźni tylko podrzędnie zajmują miejsca. W Troi mianowicie wyrabiają kołnierzyki i mankiety, ponadto znajdują się tam liczne i duże pralnie, w których pierze się ogromną część bielizny całego stanu nowojorskiego. W fabrykach tamtejszych i pralniach zatrudnione są kobiety i dziewczęta w liczbie około 10,000; zarabiają one po 60 do 100 marek tygodniowo. Zatrudnieni tam są częściowo i mężczyźni, przydziela się im jednak tylko grubsze roboty, jak obsługa maszyn, opalanie ich i czyszczenie itp., za co otrzymują najwyżej 40 do 45 marek tygodniowo. Niedawno urządziły uroczyste mieszkanki Troi wspaniałą uroczystość z tańcami. Uroczystość ta odbyła się w największej miejscowej hali, a wzięło w niej udział około 4,000 kobiet i dziewcząt, które przybyły w towarzystwie za-

ledwie 400 mężczyzn. Każda uczestniczka zabawy miała zapłacić jako wstęp całego dol., miała jednak za to prawo przyprowadzić ze sobą jednego mężczyznę. Zaledwie jednak jedna na ośm potrafiła zdobyć dla siebie przedstawiciela płci brzydkiej, opowiadano zaś potem w niezwykłym tem mieście, że niektórzy z tych mężczyzn otrzymali po 30 do 40 zaproszeń. Zdarza się tam czasem, iż któraś z robotnic wychodzi za mąż a wówczas wesele jej zmienia się w wielkie i powszechne święto. Wogóle jednak ślubów tam nie wiele, bo mądre i sprytnie kobiety wiedzą, że mężczyznom, którzy się z nimi zenią, idzie przedewszystkiem o udział w zarobkach żony. Obliczono, że kobiety i dziewczęta, pracując w fabrykach i pralniach w Troi, zarabiają łącznie około 800,000 marek tygodniowo, a 40 milionów rocznie. Oczywiście więc, że wiele z nich jest w stanie odłożyć poważną sumkę na „czarną godzinę“ — zwłaszcza, że życie tam jest niezwykle tanie.

Kupiec

będzie zawsze w tej gazecie ogłaszał, przez którą ma najlepsze zyski. Obowiązkiem jest więc każdego kupującego powiedzieć kupcowi, w której gazecie polecenie jego wyczytał.

20 powodów rozsądku, dla których nie należy pić kawy: —

1. Kawa ziarnkowa jest wprawdzie silnym środkiem podniecającym, lecz zarazem szkodliwym napojem codziennie używanym.
2. Nie mając absolutnie żadnej treści, podoba się jedynie tylko z powodu zapachu.
3. W wielkiej ilości używana, przepełnia tylko żołądek, nie dając mu żadnego posiłku.
4. Wywiera niekorzystny wpływ na proces trawienia.
5. Jest środkiem podniecającym, który w danym razie odbiera spokój i sen.
6. Działa ręką w rękę z niebezpiecznym alkoholem, podwyższając znacznie tegoż szkodliwe skutki.
7. Nakłania bardzo łatwo do używania coraz silniejszych, sztucznych środków podniecających.
8. Wywiera zatem, jeżeli się ją stale pije, szkodliwy wpływ na zdrowie osób dorosłych, — a podwójnie szkodliwy na zdrowie dzieci.
9. Dobra kawa jest obecnie drogą; tanie gatunki są zazwyczaj niedobre.
10. Wzamięn za kawę ziarnkową posiadamy idealne, nieprześcignione zastępstwo: — Kathreiner kawa słodowa.
11. Kathreiner kawa słodowa jest zupełnie wolną od wszelkich szkodliwych wpływów.
12. Ożywia i podnieca organizm bez żadnych złych następstw.
13. Działa bardzo korzystnie i pożytecznie na trawienie.
14. Zachowuje świeżość umysłu.
15. Podtrzymuje siłę i przyjemność w pracy.
16. Można ją zawsze i o każdej dnia porze pić z przyjemnością i nigdy się nie sprzykrzy!
17. Jest bardzo treściwą, i daje posiłek!
18. Posiada pełny, łagodny a silny smak kawy.
19. Jest bardzo tania, a przytem wydajna.
20. Kathreiner kawa słodowa jest ogółem wzięwszy prawdziwie ludowym napojem.

Ubrania na miarę

pod gwarancją za bezganne leżenie po

mk. 22,50

z prima modnych resztek materij poleca

Adolf Zolkowitz

Katowice

ul. Stawowa 15 tylko I. piętro.

Kto chce pieniądze oszczędzać przy kupowaniu mebli, niech idzie do firmy

Louis Keins,

Król. Huta, ul. następcy tronu 47

filia: Bytom, ul. Długosza 66 w nowym domu p. Adolfa Loewy.

Kanapy od 30 mk. pocz.

Szafy „ 25 „ „

Komody „ 18 „ „

Stoły przed kanapy 10 „ „

Krzeseła „ 2 „ „

Ramy do franok „ 0,75 „ „

Nowe pierze

darte i niedarte, także gotowe pierzyny po każdej cenie mam zawsze na składzie. — Odplata dozwolona.

Maks Neumann

Katowice, ul. Grundmanna 30 II piętro.

Farby, lakiery, pokosty, pędzle, bronz. Mydelka toaletowe i perfumy. Wielkanocne jajka z cukru. Czekolade. Wina medycynalne i esencje do wódek. Cygara, papierosy, karty z widokami i powinszowania poleca

Drogeria pod Aniołem
B. Długiewicz, Bogucice.

Do Komunii świętej

polecam mój bogato zaopatrzone

skład  obuwia

w wszystkich wielkościach i gatunkach po bardzo tanich cenach

Paweł Sauer
Katowice, ul. Zamkowa nr. 6 narożnik.

Sanatorium parkowe

dla chorych na serce i nerwy z osobnym oddziałem dla rannych przy wypadkach. Kuracja karmna, odzwyczajenie od alkoholu, morfium. Kąpiele powietrzne i słoneczne. W lecznicy udziela się wszelkiego rodzaju kąpiele i tusze także bez leczenia doktora zakładowego przez wyształconych łaźnienników. — Prospekta darmo.

Bytom G.-S.

Telefon 1089.

Dr. Hayn

lekarz chorób nerwowych.

Cudownie rozwijają się dzieci od Emmerlinga sucharków pożywnych.

Do nabycia w paczkach po 10 i 30 fen. w wszystkich składach kolonialnych, delikatesów, drogerijnych i konsumach.



Złote i srebrne towary.

Budziki z odstawką od 1,60 pocz.
Nikl. remontoary, 30 werków od 3,25 pocz.
Czysto srebrne remontoary od 6,90 pocz.
Czysto srebr. zegarki damsk. od 6,75 pocz.

Czysto zł. łańc. na szyję 130 cm. dł. od 12,50 pocz.
Czysto złote pierścionki od 0,95 pocz.
Czysto srebrne broszki od 0,50 pocz.

Wysyłka za zaliczkę lub poprz. nadesł. pieniądze.
Ryzyko wykl.: jeżeli się towar nie podoba, zwr. pien.

Zegarki wszelk. rodzaju

Julius Busse

Berlin C. 19, Grün-Strasse 3/4 P.

Bogato ilustrowany katalog.

Wszelkiego rodzaju zegarki, łańcuszki, złote, srebrne, niklowe i brązowe towary, instrumenty optyczne, aparaty fotograficzne, instrumenty muzyczne, towary skórzane i stalowe, pojedyncze części do zegarków i narzędzia.

Katalog bezpłatnie i franko.

Artykuły optyczne.

Serwis do kawy nikl. 4-częśc. 1/4 ltr. od 3,20 pocz.
Koszyki do chleba od 0,45 pocz.
Garnitury stołowe posrebrzane od 2,40 pocz.

Albumy do fotografii od 1,00 pocz.

Instrum. muzyczne z płytami od 3,90 pocz.

Lornetki w pochwach od 3,50 pocz.

Prawdziwie tanie i rzetelne źródło zamówień dla odsprzedających, zegarmistrzów i handlarzy.

Aparaty fotograficzne.



Meble, lustra, towary wyścietane

kupuje się za gotówkę najtaniej u

Karola Slotoschaw Król. Hucie, teraz ul. Cesarza 39 (Kaiserstr.)

Norddeutscher Lloyd, Bremen, Towarzystwo żeglugi parowej.



Regularne linie pospiesznych i podwójno-
śrubowych parowców.

Bremen — Nowy York.

Podwójne śrubowe parowce pospieszne:

- D. Kaiser Wilhelm II 4 kwietnia.
- D. Kronprinz Wilhelm 18 kwietnia.
- D. Kaiser Wilhelm der Grosse 25 kwietnia.
- D. Kaiser Wilhelm II 2 maja.
- D. Kronprinz Wilhelm 16 maja.

Podwójne śrubowe parowce pocztowe:

- D. Rhein 1 kwietnia.
- D. Brandenburg 8 kwietnia.
- D. Barbarossa 15 kwietn.
- D. Friedrich der Grosse 22 kwietnia.
- D. Grosser Kurfürst 29 kwietnia.
- D. Prinzess Alice 6 maja.

Z Bremen do Baltimore, w.

- D. Hannover 30 marca.
- D. Chemnitz 6 kwietnia.
- D. Main 13 kwietnia.
- D. Köln 20 kwietnia.
- D. Kassel 27 kwietnia.

Bremen — Galveston.
Bremen — Brazylia.

A. Denizot, właściciel szkółek Poznań W. 3.

poleca

wszelkie drzewa i krzewy owocowe i ozdobne, drzewa alejowe, róże, konifery, wysadki szparagowe i truskawkowe, wysadki na żywopłoty i t. d.

Cennik ilustrowany na żądanie darmo i oplatnie.
Adres na listy: Denizot — Poznań (Posen) W. 3.

Dom towarowy

Nathan Nebel, Poreba

poleca

na święta wielkanocne.

Oddział I.

Towary kolonialne.

Cukier, kawy w wszelk. gatunkach, rodzynki, migdały, wszystkie przyprawy do kolacza i t. d.

Oddział II.

Garderoba dla dzieci.

Bielizna, krawaty, kapelusze, parasole, trzewiki i materje na suknie do Komunii św. w olbrzymim wyborze, tylko lepsze gatunki. — Firanki, chodniki i obrusy także w wielkim wyborze.

Przy wszystkich zakupach otrzymają moi Szan. Odbiorcy 5% rabatu.

Resaga cykorya jest najzdrowszą.

Handel skór Adolf Schindler

w Katowicach, ulica Grundmanna nr. 16

poleca swój wielki skład

skór wierzchnich i spodnich

oraz

wszelkich części, potrzebnych do szycia,

wszystkich artykułów

także

potrzebnych do tego zawodu dla szewców i siodlarzy po bardzo niskich cenach.

Skład gotowych pasów do transmisyi.

Otwarcie interesu!

Szanowną Publiczność pozwalamy sobie zawiadomić, iż z dniem dzisiejszym założyliśmy w Rybniku przy ulicy Szerokiej (Breitestr.) 20 w domu pana Levy

specyalny dom garderoby

dla panów i chłopców

jak również

wszelkich artykułów dla panów i towarów kozuchowych

od prostych do eleganckich gatunków przy ściśle stałych cenach.

Powołując się na długoletnie doświadczenie w tej branży, jako też na najlepszą łączność z największymi interesami, jesteśmy w możności w każdym kierunku naszych Szan. Odbiorców zadowolić. Prosząc o łaskawe poparcie naszego przedsiębiorstwa, polecamy nasz bogato zaopatrzone skład laskawym względem i pozostajemy

z wysokim szacunkiem

Levy & Breitbarth.

RYBNIK, dnia 1-go marca 1905 r.



Paweł Lotter

skład obuwia

Katowice, ul. Grundmanna 34.

Tanio! Na święta Wielkanocne! Tanio!

Aby każdej familii dać sposobność, potrzebę w towarach na święta bardzo tanio zakupić, zniżyłem znacznie ceny w wszystkich oddziałach. Sprzedaję:

Materje na suknie, czarne i kremowe po 50, 65, 78, 1,00 do 2,00 marek.
Materje na suknie w ładnych kolor. i dobrym gat. po 85, 95, 1,25 do 3,50 m.
Jedwabie na suknie dla narzeczonych i na zapaski po 1,50, 1,90, 2,50 do 6 m.
Zureckie chusty na wesele po 11,—, 12,—, 15,—, 19,—, do 40,— marek.
Wsypy po 34, 38, 45, 50.

Poduszki, szirtingi, katuny, ręczniki, obrusy, modre płótna, franki, chodniki

wszystko bajecznie tanio.

Hugo Lipschütz

ul. Grundmanna 10.

Katowice,

ul. Grundmanna 10

SPOŁKA PARCELACYJNA

w Bytomiu, ul. Koszarowa nr. 1.

(Parzellierungsgenossenschaft in Beuthen O.-S. Kasernenstr. 1)

poleca swą

kasę oszczędności (szparkasę)

i płaci od złożonych w niej pieniędzy 3, 4, 4 1/2 i 5 od sta, zależnie od czasu wypowiedzenia.

Dalej ma każdego czasu na sprzedaż

5-procentowe pierwsze i inne pewne hipoteki.

Większe i mniejsze parcele gruntu pod korzystnymi warunkami do nabycia.

Wszelkie bliższe objaśnienia i szczegóły na żądanie listownie.

Biuro nasze i kasa otwarte codziennie (z wyjątkiem niedziel i świąt) od godz. 9 rano do godz. 1 w poł.

Do Komunii św.

Stale ceny.

Czarne materje na suknie.

Czarna Krepa od 85 fen.
Czarny szewiot extra 1,20 m.

H. Herzberg, Zaborze.

Stale ceny.

Alpaka czarne od 95 fen.
Weln. sukno białe od 75 f.
Batyst biały od 48 fen.
Białe kropkow. i z paskami 58 do 95 fen.

H. Herzberg, Zaborze.

Stale ceny.

Trzewiki lakierowane z klamkami od 2,65 m.
z guz. wysokie od 3,85 m.
Sukno do świec od 24 f.
Swiece funt 68 fen.

H. Herzberg, Zaborze.

Stale ceny.

Ubrania do Komunii św.
z kamarnu 7,80 mk., 1. gat. 8,50, 9,50, z czarn. sukna jał na miarę od 12,50 mk. K. maski do Kom. św. od 4,10
Czarne kapelusze od 1,20 mk.

H. Herzberg, Zaborze.

Stale ceny.

Czarne rękawiczki 25 fen. Jedwabne krawaty 20 fen. Białe krawaty 8 f. Zegarki prawdziwe srebrne remont. 6,80 marek. Łańcuszki, krzyżyki, obrączki, broszki na podarki. Wielki wybór! Tanie ceny!

H. Herzberg, Zaborze.

Stale ceny.

Poszukuję 9000 i 4000 marek na 1-szą hypotekę. Zgłoszenia przyjmuje

Ł. Kaspras, Bogucice.

Swój do swego!

Proszę zwaćć dokładnie na
moją firmę!



Proszę zwaćć dokładnie na
moją firmę!

Wiktor Jurek

40 Bytom, ul. Krakowska 40
od rynku drugi skład z obuwem
poleca

eleganckie **obuwie**

dla panów, pań i dzieci

jako też wszelkie

obuwie dla dzieci do Komunii św.

Ceny bardzo przystępne. Rzetelna polska usługa.

Polsko-katol. skład obuwia
40 ulica Krakowska 40.

Jan Swoboda, mistrz krawiecki

Feldstr. 3 * Bottrop (Westf.) * Feldstr. 3

wykonuje

ubrania gustownie pod gwarancją
dobrego leżenia.

W nagłych wypadkach w jak najkrótszym czasie.

Wielki wybór **materii** na ubrania wszelk. rodzaju.

Szan. Rodakom Poręby i okolicy polecam
swoją jedyną na miejscu polską skład.

Wina węgierskie i francuskie, cygara
w wielkim wyborze, kawa, cukier, mydło,
presówka, tuste, szkróbek itd. Flanelo, we-
lury, zimowe koszule, chustki, wełna, kol-
nierzyki, krawaty. Wielki wybór ubrań dla
chłopców. Jupy i ubrania dla mężczyzn.

Proszę się przekonać o dobrym towarze i o tanich cenach.

Prosząc o łask. poparcie kreślę się
z wysokim szacunkiem

W. Jarantowski.

Józef Sewer

Katowice, ul. Bismarcka nr. 10

wykonuje

ubrania

gustownie pod gwarancją dobrego leżenia.

Świeży kołacz i krepie

poleca w każdy targ

Edward Rostel, Katowice, ul. Grundmanna 34.

Nowe bośniackie śliwki,
najlepsza mąka „Kaiserauszug“,
najlepsza mąka pszenna i rzanna

oraz wszystkie gatunki

krup i makaronów (nudli)

poleca po najniższych cenach

Siegfried Grünthal

Katowice, Fryderykowska 40.

Nosimy

ubioru już zawsze tylko od

Adolfa Kreutzberger,

ponieważ tam są
najpiękniejsze i najtańsze.



Ubiory dla chłopców pojedyncze, wysoko zapin., fason szkolny
mk. 2, 2,50, 3, 3,50, 4, 4,50.

Ubiory dla chłopców modne, fason żakietowy i bluzkowy
mk. 3, 3,50, 4, 4,50, 5, 5,50.

Ubiory dla chłopców eleganckie, podług fasonu berlińskiego
mk. 6, 7, 8, 9, 10 do 19.

**Paletoty dla chłopców, kilońskie
pyjaki, peleryny, pojedyncze spodzianki**
w największym wyborze.

Rynek 4
(strona ratuszowa).

Bytom G.-S.

Rynek 4
(strona ratuszowa).

Tanio! Tanio! Tanio!
Kupujcie do Komunii św. krzyżki, łańcuszki z sercami,
zegarki kieszonkowe u
Otto Unverhau, Laurahuta-Siemianowice.

Paweł Grundmann z Warszawy,
fabrykant instrumentów muzycznych
w Katowicach, ulica Grundmanna nr. 17.
Wielki wybór
fortepianów, instrumentów kłesztrowych, cytr, harmonik itp.

Wielki skład strun.

Własny warsztat dla reparacji wszelkich
instrumentów muzycznych.

Moritz Pinkus.

Główny skład:

Zabrze,

ul. Następcy tronu

Filia:

w Świętochłowicach

ul. Dworcowa

naprzeciwko kościoła kat.

Skład wszelkiego rodzaju skór wierzchnich

i na podeszwy, dalej

wszystkie artykuły szewskie.

Skóry łupane na pantofle.

Najniższe ceny.

Wszelkie prace
intrologatorskie
oprawa książek
do nabożeństwa,
zeszytów, obra-
zów i t. d.

wykonuje prędko, gustownie i po
cenach umiarkowanych

Księgarnia intrologatornia
Józefa Gedigi i Sp.
w Zależu.

Mały dom

leżący przy 2 ulicach w Roź-
dzieniu, jest tanio do sprze-
dania. — Bliższe wiadomości
udziela ekspedycja »Górnoślą-
zaka«.

Dom

z 6 morg. dobrego gruntu i wiel-
kim ogrodem owocowym w miej-
scowości Liebenheln w powiecie
wielkostrzeleckim mam z wolnej
ręki zaraz do sprzedania.

Karol Polt

mistrz krawiecki

w Bytomiu, Schiesshausstr. 2.

DOM

który się procentuje na 7 1/2%
jest do sprzedania. Hipoteka I.
pewna. Wpłata 5000 mk. Bliż-
sze wiadomości udziela

L. Kaspras, Bogucice.

DOM

nowo wybudowany, z 2 po-
mieszkaniami i ogrodem jest
natychmiast do sprzedania.

J. Preiss, Kochłowice.

Dobrego

piasku

do budowy dostarcza tanio

Robert Pietruszka

budowniczy w Laurahucie.

1500 marek

na pierwszą hipotekę są zaraz
do wypożyczenia. Bliższe wia-
domości udziela

Emanuel Podkowiak
agent »Górnoślązaka«
w Gliwicach, ul. Lipowa 12.

Poszukuję natychmiast

**poliera
ciesielskiego**

z 10—15 cieślami.

J. Krajuszek, budowniczy
w Siemianowicach.

Chłopiec,

syn porządnych rodziców, który
ma chęć wyczyć się krawiec-
twa, może się zgłosić do mistrza
krawieckiego

Karol Polt
w Bytomiu, Schiesshausstr. 2.

Polskiego i rosyjskiego

udziela nauczyciel. Oferty przy-
jmuje pod lit. T. P. ekspedy-
cja »Górnoślązaka«.

Szanowną Publiczność z Zależa i okolicy proszę
uprzejmie, aby nie wierzyła nieżyczliwym obelgom roz-
siewanym przez moją konkurencję. Niniejszem zawi-
adamiam, że jak dotychczas tak i nadal prowadzę

pracownię krawiecką

po moim śp. mężu, pod kierownictwem przykrawawca,
na akademii fachowej wykształcony, który już za czasów
mojego męża u nas pracował. Gwarantuję za powszechnie
znany dobry krój i akuradne wykonanie.

Pozwalam sobie Publiczności zwrócić także uwagę
na mój **wielki zapas**

najnowszej materii

wszelkiego gatunku, jak na mój

**skład gotowej garderoby męskiej
i dla chłopców, bielizny, kapeluszy
i ubrania dla robotników.**

Prosząc o łaskawe poparcie mojego interesu, polecam
się względem publiczności i pozostaje z szacunkiem
wdowa Anna Grützmann, pracownia krawiecka
w Zależu.

Górnoślązak

Pismo codzienne, poświęcone sprawom ludu polskiego na Śląsku

„Górnoślązak“ z niedzielnym dodatkiem „Rodzina chrześcijańska“ wychodzi codziennie, z wyjątkiem niedziel i świąt, kosztuje na pocztę i u agentów 1 markę 60 fen. kwartalnie, z odnośnieniem do domu 2 mk. 2 fen.

Przez lud — dla ludu!

— Telefon Nr. 1049. —

Ogłoszenia: 20 fen. za wiersz petytowy jednołamowy. Przy kilkakrotnym powtórzeniu udziela się znacznego rabatu. — Reklamy: 50 fen. od wiersza.

Redakcja, ekspedycja i drukarnia znajdują się przy ulicy Młyńskiej (Mühlstrasse) Nr. 12.

Czytajcie Bracia Wiarusy!

Każdy, kto nie chce uchodzić za człowieka ciemnego, czyta dziś jakąś gazetę.

Z Niemców każdy czyta jaki ma-soński i polakożerczy blat, tylko niestety jeszcze lud polski nie może się przyzwyczaić do czytania gazet, ze szkoda dla siebie.

Choć już nie dla siebie samego, ale przynajmniej dla tych biednych dzieci swoich, aby nie uległy zupełnemu zniemczeniu, powinniście „Górnośl.“ zamówić. Najlepszym sposobem, aby dziecko ustrzedz od zniemczenia i oziębłości dla wiary, to abonowanie gazety szczerze katolickiej i polskiej. W tych domach, w których jest gazeta polsko-katolicka, dzieci nauczą się po polsku czytać, że ani nikt nie wie, jak i kiedy, i z tego powodu nasi czcigodni kapłani przy nauce przygotowawczej do Sakramentów świętych mają z nich pociechę. Wogóle w domach takich, gdzie jest gazeta, dzieci chowają się zupełnie inaczej i wyrastają na dobrych Polaków i katolików. Taki dom, w którym się znajduje dobra gazeta polsko-katolicka, to jakby mała obronna forteca dla Wiary św. i mowy ojczystej, i tam nieprzyjaciele nasi ani jednej, ani drugiej zdusić, przytłumić nie zdołają.

Z tych zaś domów, w których nie ma gazety katolickiej polskiej, wychodzą dzieci zniemczone i oziębłe dla wiary św. i prędzej czy później pójdą w socjalisty. A za dusze ich, zatrącone dla Boga, odpowiadać będą ich rodzice!

Wszak z tego wszystkiego sami widzicie, że niepodobno Wam żyć tak dłużej bez gazety i że koniecznie musicie sobie natychmiast zapisać szczerze katolicką i polską gazetę.

A zatem, Bracia Wiarusi, zapiszcie sobie zaraz „Górnoślazaka“, bo on jest gazetą szczerze katolicką i polską!

„Górnoślazak“ kosztuje z bezpłatnym dodatkiem niedzielnym „Rodzina chrześcijańska“ 1,60 mk. na trzy miesiące, jeżeli będziecie sobie sami po nią na pocztę lub do agentów chodzić. Jeżeli ma listonosz albo agent do domu nosić, to kosztuje 42 fen. więcej.

Sprawy towarzystw.

Siemianowice. Baczość! Tutejsze Tow. gimn. „Sokół“ urządza w sobotę (w święto Matki Boskiej) pieszą wycieczkę na Jezor (w Galicyi). Punkt zborny przy ogrodzie Fitznera za Sadzawkami, rano o godz. 7.

W niedzielę 26 b. m. o godz. 4 po południu odbędzie się zwykle zebranie nasze w Katowicach w Sokolni przy ul. Heinzla nr. 4. Na porządku dziennym ważne sprawy, za-

tem liczny udział druhowi pożądanym; goście mile widziani. Czolem!

Wydział.

Lipiny. Baczość! Szanownym druhom donosimy, że składki przyjmuje chwilowo druha prezes, Jan Kempa, składowy tutejszego konsumu „Unitas“ i prosimy się u niego ze składką uiścić.

Cwiczenia rozpoczną się w przyszły czwartek. Czolem!

Wydział.

Król. Huta. Na posiedzenie „Kółka Towarzystwa“ w Król. Hucie, które odbędzie się w niedzielę 26-go b. m. o godz. 6 wieczorem w domu przy ul. Hajduckiej nr. 46. Omawiane będą sprawy spółek spożywczych (konsumów) i będzie czytany statut konsumu bytomskiego „Unitas“. Uprasza się o jaknajliczniejszy udział tak członków jak gości. Zarząd.

Bytom. Towarzystwo Górnośląskich Przemysłowców odbędzie swe przyszłe posiedzenie w niedzielę, dnia 26-go b. m. po poł. o godz. 3 na sali domu katolickich towarzystw. Liczny udział członków pożądanym. Goście mile widziani. Zarząd.

Bytom. Baczość druhowie! Tow. gimn. „Sokół“ urządza w sobotę 25 b. m. w święto Zwiastowania N. P. M. — bez względu na pogodę — wycieczkę. Ogólny zbiór rano o godzinie 7-mej w „Piwnicy pod Górka“ przy ul. Gojowej nr. 10/11. Szan. druhowi uprasza się o jak najliczniejszy udział.

Cwiczenia u nas będą nadal od 1 kwietnia się odbywały i to co środę i sobotę wieczorem o godz. 8-mej na sali „Bergkeller“.

Przypominamy przedpłatę na „Sokoła“ i prosimy o liczne zamówienia! Abonament przyjmuje druha Kempa. Czolem!

Wydział.

Gliwice. Baczość! Towarzystwo gimn. „Sokół“ w Gliwicach urządza w niedzielę, dnia

26-go marca b. r. wycieczkę pieszą do Pyskowie, na którą członków jako i życzliwych Towarzystwu zapraszamy. Punkt zborny przy tunelu Szobiszowickim od strony dworca, wymarsz o godz. pół do 3-ciej po południu. Czolem!

Wydział.

Unterzeichneter aboniert hiermit bei dem Kaiserl. Postamt für das II. Vierteljahr 1905 die in Kattowitz erscheinende Tageszeitung

„Górnoślazak“

mit der Gratisbeilage

„Rodzina chrześcijańska“

für zusammen 1,60 Mk., mit Abtrag 2,02 Mk.

(Imię i nazwisko):

(Mieszkanie):

Obige M..... erhalten zu haben, bescheinigt

....., den 190

Kaiserl. Post

Kwit powyższy prosimy wyciąć, wypełnić i oddać wraz z pieniędzmi na pocztę.

Rodzice! uczcie dzieci czytać i pisać po polsku.

Telefon Nr. 1012.

Bank ludowy w Katowicach

ulica Andrzeja (Andreasstr.) 2, I
udziela

pożyczek na weksle i płaci od złożonych w nim pieniędzy: 3% za tygodniowym wypowiedzeniem, 3 1/2% za ćwierćrocznym wypowiedzeniem, 4% za półrocznym wypowiedzeniem. Od 1-3 włącznie oblicza się procenta za cały miesiąc, od 4-16 włącznie jeszcze za pół miesiąca. Z dalekich stron, jak z Westfalii, Nadrenii i t. d. można przysłać oszczędności pocztą z dołączeniem 5 fen. za doniesienie. Przyjmujemy oszczędności dzieci od 50 fen.

Bank otwarty od 8-12 przed południem i od 2-4 po południu.

Do wykonania nowych budowli, przebudowań itd., rysunków budowlanych, kosztorysów itd. po bardzo niskich cenach poleca się

C. W. Kapitza,
mistrz mularski i ciesielski,
Król. Huta, Tempelstr. 26.

Bank ludowy

w Koźlu

ul. Odrzańska 97 w domu p. Trzebiatowskiego przyjmuje wkładki oszczędności zaczawszy od jednej marki w każdej wysokości, płacąc od nich

4% za wypowiedzeniem ćwierćrocznym

3 1/2% za wypowiedzeniem miesięcznym

3% za wypowiedzeniem trydniowym;

udziela pożyczek na weksle przy ćwierćrocznej odpłacie dziesiątej części po 5%

Kto chce otrzymać pożyczkę, musi wstąpić jako członek.

Bank otwarty codziennie z wyjątkiem Niedzieli i Świąt; godziny kasowe od 8-12 przed poł. i od 2 do 5 popołudniu.

Szanownej Publiczności Katowic i okolicy donoszę uprzejmie, iż z początkiem marca objąłem na nowo mój

skład mięsa i kiszek

na rogu ul. Grundmanna i Schillera.

Zadaniem moim będzie, tak jak dawniej i nadal Szanownej Publiczności tylko świeżym i doborowym towarem służyć. Prosząc o łaskawe poparcie, polecam się łaskawym względem i pozostaję

z wysokim szacunkiem

H. Pakuła w Katowicach.

Bank ludowy

w Królewskiej Hucie na G. Śl.

ul. temple nr. 8 I piętro

udziela

pożyczek na weksle,

a płaci od złożonych pieniędzy:

4 od sta za półrocznym wypowiedzeniem,

3 1/2 od sta za ćwierćrocznym wypowiedzeniem,

3 od sta za tygodniowym wypowiedzeniem.

Oszczędności przyjmuje się już od 1 marki począwszy aż do dowolnej wysokości.

Od pieniędzy wpłaconych w pierwszych trzech dniach miesiąca oblicza się procent za cały miesiąc,

od złożonych w dniach od 4-go—16-go za pół miesiąca.

Bank jest otwarty od 8-12 przed poł. i od 2-4 po poł.

S. Schott, skład skóry

Bytom ul. Krakowska 36.

Wszystkie gatunki skóry, nieprzemakalne ubrania skórzane i z sukna żagliowego.

Zakupuję skórki zajęcze, kozie i królicze po najwyższych cenach.

A. Wenzel, Katowice, ul. Kernerera nr. 4

Warsztat mechaniczny

Wykonywanie wszelkich części maszynowych dla potrzeby cegielni parowych jako też dla maszyn rolniczych i t. d.

Wyroby wszelkich modeli.

Czyste trwale wykonanie. * Ceny umiarkowane.

Telefon nr. 1285.

Szanownym Rodakom z Bottropu, Dellwig i okolicy donoszę uprzejmie, że przeprowadziłem

księgarnię polską

do Bottropu, ul. Główna (Hauptstr.) nr. 30 obok pana Szczotoka, dawniejszy skład Obgen-Rheim. Mam teraz wielki wybór w wszystkich towarach, które sprowadziłem z polskich fabryk. W nadziei, że szan. Rodacy tak daleko jak dotąd potrzebne towary u mnie zakupować będą, jako u Rodaka tylko ednego w tej branży, pozostaję

z szacunkiem

Ludwik Trzoska

Bottrop, Hauptstr. nr. 30.

Budowniczy

Kazimierz Siersch w Bytomiu

ul. Klukowiecka 10. Telefon 1452

wykonuje wszelkie prace techniczne, jako to:

szkice, rysunki, kosztorysy,

statyczne obliczenia i t. d.

Podjęmę się

zupelnego wykończenia budowli,

a na żądanie przyjmuję nadzór nad

wykonaniem wszelkich prac budowlanych.

Ceny bardzo umiarkowane.

Patenty Heimann & Co.
Katowice G.-S.
plac Fryderyka 3.

wystarają się i użytkują takowe

Nowe otwarcie

w sobotę, dnia 25-go marca r. b. o godz. 6 $\frac{1}{2}$ wieczorem

Bytom G.-S.
Zulwar 28

Sprzedaz
za
gotówkę.

M. Luckhardt

nast.

dom mebli i towarów

Sprzedaz
na
odpłatę.

Meble Dywany Obrusy **Garderoza**
Firanki Portyery

Zegarki * Wózki dla dzieci * Ubrania dla przystępujących do Komunii św.

Szanownym prenumeratom naszym przypominamy,
że czas odnowić przedpłatę na drugi kwartał.

Zygmunt Pinkus

skład skór

Bytom, Bäckerstr. przy starym kościele.

Skład skór wierzchnich i spodnich

wszelkiego rodzaju dla szewców i siodlarzy, oraz
wszystkie artykuły szewskie i siodlarzy.

Lupane skóry na pantofle.

Najniższe, lecz stałe ceny.



Tanie

czeskie pierze

refutów: świeżo

darte mk. 8.—

lepsze 10.—, białe

kwiapate darte m.

15.—, 20.—, białe jak śnieg kwi-

apate darte mk. 25.—, 30.—

Wszystka pierz załatwiez franko.

wojne od cła. Zamiana lub zwrot

dozwolony jest z wyjątkiem kosztów przesyłki.

Benedikt Sachsel, Lobes 370,

oczka Pilsen, Czechy, Böhmen.

Rotwurst funt 35 fen.
Kielbasa mięsna (Fleischw.)
funt 50 fen.

Mięso drobne solone (Klein-

fleisch) funt 28 fen.

Głowy wieprzowe solone

funt 35 fen.

Głowy wieprzowe wędzone

funt 40 fen.

Prima gruba tusta słonina

funt 62 fen.

poleca za gotówkę

H. H. Semmelhaack, Altona

Gr. Bergstr. 67—69.

Bardzo skutecznymi przy

kaszlu i

chrypce

są Schlossarka pa-

tentowane cukierki

eukaliptowe. Ma na

składzie w paczkach na

próbę po 20 fen. i w kar-

tonach po 50 fen. w

Laurahucie Hermann

Kalus w Siemianowicach

J. Bodeł. Przy kupnie

należy zawsze żądać

Schlossarka prawdziw.

patentow. cukierków

eukaliptowych i nie przy-

jmować naśladowictw.

Do nowych budynków

poleca

wszelkie materiały budowlane

jak tregry, cement, gips, trzcinę, gwoździe,

piece żelazne, okucia do okien i drzwi

i t. d.

Najtańsze ceny.

S. Wrzeszński dawniej Adolf Jgel

ul. Grundmańska Katowice ul. Grundmańska.

Józef Manneberg, skład żelaza

Rybnik, Rynek

poleca

wszelkie artykuły budowlane,

tregry żelazne, gwóźdź, gips, trzcinę,

tekturę (papier) na maszyny, okucia do okien

i drzwi, maszyny rolnicze.

Prima opolskie dachówki cementowe i flizy

oraz wszystkie

sprzęty domowe i kuchenne.

Zakład architektoniczny.

Eugen R. Vogt, architekt,

mistrz murarski i ciesielski,

KATOWICE, ulica Sachsa nr. 6

poleca się do objęcia nowych budowli i przebudowań,

wykonania projektów w nowomodnych stylach,

kosztorysów, statycznych obliczeń, rachunków itd.

przy rzetelnym przedkimi wykonaniu.

Ceny umiarkowane.

Zdrowie jest największym skarbem.

Ażeby uniknąć chorób, jak reumatyzm, brak apetytu, zaziębienie, kaszel, chrypka, astma i t. d. zależy wszystko na URYNIE, która ja bezpłatnie badam i chętnie porady darmo udzielam.

Dla rolników polecam wszelkie leki potrzebne w gospodarstwie dla bydła, koni, krów, świń itd. bo mam własne laboratorium.

Zwracam uwagę na pisma dziękczynne, które już dawniej otrzymałem.

Staraniem moim będzie zawsze i w każdej chwili uprzejmie i rzetelnie Szanowną Publiczność obsłużyć. Proszę przeto między sąsiadami opowiadać o mnie.

O laskawe poparcie prosi

Bernard Pitsch,

drogeryja, RACIBÓRZ,

Wielkie Przedmieście 24.

Astma, reuma-

tyzm, zaziębienia ustępują pręd-

ko przy używaniu wyrobionego

„Flucol“ 100% oleju euka-

liptowego butel-

ka 1 i 2 mk. w wszystkich

aptekach i drogeryjach, gdzie

są wywieszone plakaty „Flucol“.

Ładność młodzieńczą

daje delikatna, czysta twarz,

różowy, młodzieńczy wygląd,

biała, aksamitowa skóra i ośnie-

wajaco piękna pieć.

To wszystko wytwarza

mydło z mleka liliowego

z konikiem na lasce

Bergmann'a & Co. Radebeul

ze znakiem ochronnym: „konik na lasce“

szt. 50 fen. w aptece miejskiej,

apt. Ces. Wilhelma, O. Kiehler,

E. Schulz, drog., Emil Heller,

Emil Misera, w Zależu: Wład.

Długiewicz.

A. Pinczower, skład skóry

Bytom ul. Krakowska.

Wszystkie gatunki skóry, nieprze-

makalne ubrania skórzane i z su-

kna żaglowego, sukna woskowane,

linoleum (skóra na podłogę).

Przy zakupie u naszych inserentów prosimy się

na naszą gazetę powoływać.

Katowice • A. LEWANDOWSKI • Pszczyna

Największy magazyn garderoby męskiej i dziecięcej, gotowej i na miarę
po cenach ściśle stałych, lecz bardzo niskich.

Olbrzymi wybór w gotowej garderobie wszelkiego rodzaju.

Ubiorki do Komunii św. począwszy od 7,00 mk.

Wszelkie zamówienia na miarę wykonuję w własnej pracowni pod gwarancją
jak najlepszego kroju począwszy od 36,00 mk.

Osobom zamieszcowym z obwodu przemysłowego zwracam koszta podróży.

Fabryka mebli Bracia Harazim, Rybnik

właśc. Emil & Grzegorz Harazim * ul. Żorska przed nowym kościołem katolickim

Największy skład mebli, luster i sprzętów wyściełanych.

Telefon nr. 51.

Największy skład trumien wszelkiego rodzaju po niskich cenach.

Telefon nr. 51.

Przypomina Pan sobie ?

jak się Pan w zeszłym roku gniewał na trzewiki gdzieindziej zakupione

Przeto zakupuj Pan na wiosnę tylko rzeczywiście dobre, tanie gatunki i nie dotykaj Pan trzewików nie mających żadnej wartości, ponieważ żaden ubiór tak prędko się nie niszczy, jak obuwie, dla tego trzeba być przy zakupie ostrożnym.

Firma **Pyttlik**, która już od czasu jej istnienia szczególnie naciska na to kładzie, aby jej okręg klienteli powiększyć i utrzymać, sprzedaje rzeczywiście wypróbowany, dobry gatunek już za bardzo niską cenę.

Naprzykład sprzedaje:

Wysokie buciki z guzikami,
kolkowane, z skóry końskiej, trwała, rzetelna robota,
22—24 25—26 27—30 31—35
2.25 2.75 3.25 3.75 mk.

Kamaszki dla chłopców, kolkowane 4.00 mk.
Kamaszki dla chłopców, prima wykonanie 5.00 mk.
Pluszowe trzewiki domowe dla panów 2.50 mk.
Wymien. kamaszki z obsadką 7.00 mk.
Wymien. kamaszki z obsadką, ręczna robota 8.50 mk.

Pyttlik'a dom obuwia

Król. Kula, ul. Cesarza 38

jest najodpowiedniejszym źródłem zakupu
obuwia dla chłopców i dziewcząt
przystępujących do Komunii św.

Kamaszki dla pań z końskiej skóry, kolkowane 4.50 mk.
Buciki dla pań z guzik. i do sznurow. 5.50 4.50 mk.
Trzewiki dla pań z końskiej skóry, kolkowane, z spinkami, 4, 3.00 mk.
Półkamaszki, robota ręczna, 5, 4, 3.50 mk.

Trzewiki z spinkami dla robotników 5, 4 3.65 mk.
Kamaszki dla robotników 4.50 mk.
Kamaszki dla robotn., pierwszy gat. 5.75 mk.
Kamaszki z końskiej skóry, pierwszy gatunek skóry, z jednego kawałka 7.25 mk.

Paweł Kallabis, mistrz stolarski.

Katowice—Zawodzie.

poleca swój

wielki skład mebli, luster, desek do firanek,
sprzętów wyściełanych wszelkiego rodzaju,
oraz wózków dla dzieci do wyboru. * Skład trumien
i wszelkich artykułów pogrzebowych. Stolarnia i tapicernia w domu.

Destylacja Moritz Böhm

dawniej Ludwig Polak, Katowice, ul. Dworcowa 15

poleca na wesola, chrzciny itd. **żytniówkę, likiery, cyder,** wszystkie gatunki **win** po zdumiewająco niskich cenach.

Opakowania i butelki daje się bez zastawu.

Rybnik Adolf Apt Rybnik

ulica Żorska w pobliżu nowego kościoła katolickiego.

Szanownej publiczności do łaskawej wiadomości, że przebudowałem mój interes i takowy znacznie powiększyłem. Z powodu nowo założonych lokali musiałem mój zapas towarów znacznie powiększyć. Mój skład garderoby dla panów jest największy na miejscu. Polecam:

Ubrania sukienne dla panów od 9 do 24 mk.
Ubrania tużurkowe dla panów jedno- i dwurzędne.
Ubrania dla młodzieńców w wszelkich kolorach i cenach.
Ubrania dla chłopców w największym wyborze.

Pojedyncze żakiety, spodnie i kamizelki
zawsze na składzie.

Garderoba dla robotników.

Czapki, kapelusze,
krawaty, bielizna dla panów i trykoty.

Proszę dokładnie na moją firmę zwracać!

Zakupno

okolicościowe!

Kto chce regulatory, zegarki kieszonkowe, łańcuszki, pierścienie, kołczyki itd. wyjątkowo tanio kupić, niech się uda w **Bottropie** do

zegarmistrza

Th. Vieth

ul. Główna 36 I. piętro
(Hauptstr.)

Wykonuję także **wszelkie reparacje zegarków** bajecznie tanio, mianowicie: wyczyszczenie 1 mk., sprężyna 1 mk., szkło 20 fen.

**Polska
usługa.**

23 lat
na miejscu.



Miodownik

mistrz szewski
Katowice, ul. Grundmanna 30
naprzec. kupca Fuchsa
ma, jak znanem od wielu
lat, najlepsze, najtrwalsze
i najtańsze

obuwie wszelkiego
gatunku
dla panów, pań i dzieci.

Buciki
dla chłopców
i dziewcząt przystępu-
jących do Komunii św.

Reparacje dobrze i tanio
w własnym warsztacie.

Polecam **wszelkie gatunki
skór wierzchnich i dolnych**
jako też
obuwie ręcznej roboty
po taniach cenach.

Bogato zaopatrzonej skład cholew
w wszelkich gatunkach.

Rzetelna usługa. Rzetelna usługa.

Adolf Glücksmann, Rybnik
ul. Szeroka.

Gilzy od 40 do 60 fen. b./m., od 1,20 mk. z. m.
za tysiąc
z prawdziwej francuskiej bibulki.
Papierosy od 5,00 mk. w/10 za 1000
od 5,50 mk. w/100 za 1000
z dobrego tureckiego tytoniu
poleca

„Heliodorus“
Fabryka papierosów i gilz maszynowych
H. Kubacki,
Wrocław 9, Scheitnigerstr.

**Nowo otwarty
skład koloniany
i delikatesów**

Stanisław Kalk
Rybnik, ulica Żorska
w domu p. Adolfa Apt.

Rzetelna i uprzejma, polska usługa.
Proszę o łaskawe poparcie mego przedsię-
biorstwa.

Z szacunkiem

S. Kalk.